Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 23 MAJA 1935 L — N.. 61

Nie przerwany tok obrad nad nową ordynacją wyborczą.

Miało się wrażenie, jakoby tragiczne wydarzenie o tak ogromnem znaczeniu, jak nieoczekiwana zgoła śmierć śp. marszałka Piłsudskiego narazie **odsunęła na bok wszystkie inne zagadnienia** życia publicznego, a ośrodkiem wszystkich myśli i dążeń **uczyniła** godne **uczczenie** wielkiego Zmarłego **i sprawę jego pogrzebu.** Tymczasem jedna sprawa mimo wszystko nie doznała prawie żadnego **zahamowania ni zwłoki.** Jest nią sprawa **nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.** Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu wyczytaliśmy w pismach wiadomość, że **obrady nad tą kwestją kontynuuje się dalszym trybem w komisji konstytucyjnej BB.** Dowodzi to niezbicie, jak bardzo **zależy** sanacji na możliwie jak **najszybszem załatwieniu się z tą sprawą.** Z Konstytucją już się **szczęśliwie** uporano. **Osiągnięcie** atoli zamierzonego przez nią w zupełności celu niemało **zależne** jest jeszcze od **odpowiedniego dostosowania do niej nowej ordynacji wyborczej.** Z tego pośpiechu możnaby nieomal odnieść wrażenie, jakoby sanacji właśnie zależało na załatwienie sprawy jeszcze w atmosferze przeżywanych nastrojów. Ze pomyślne i rychłe załatwienie tej sprawy leży w najżywotniejszym interesie sanacji, to każdy zrozumie, kto bliżej zważy **treść i tendencję** tego nowego projektu. Nowa Konstytucja gwarantuje do Sejmu **powszechne, tajne, równe i bezpośrednie wybory.** Zdawać by się tedy mogło, że projekt nowej ordynacji **musi iść** jedynie w tym kierunku, by te **uprawnienia** z owego czteroprzymiotnikowego wybierania posłów w całej **pełni i bez ograniczeń wyborcom uprzystępnić i zapewnić.** Tymczasem, co czyni nowy projekt? **Uzależnia** dopiero ten wybór od **jakiegoś zgromadzenia czy kolegjum wyborczego**, złożonego **z przedstawicieli samorządów i rozmaitych instytucyj gosp darczo-społecznych** — co sprawia, że punkt ciężkości wyboru **nie będzie** pozostawiony **swobodnej decyzji wyborców**, a zależny w **głównej** mierze od tego **pośredniego ciała.** Niewłaściwość takiego stawiania sprawy wynika — według naszego zdania — już z **tego samego** — że przecież **organy** te, które mają **decydować o doborze kandydatów, nie zostały w tym celu wybrane.** Chyba przy wyborze do **rad miejskich i wiejskich, do rad powiatowych**, do kółek rolniczych i do rozmaitych innych organizacyj **nie było** absolutnie **najmniejszej** wzmianki o tem, że te **instytucje decydować będą o desygnowaniu kandydatów na posłów** do Sejmu. W tem właśnie możnaby słusznie upatrywać pewnej **nieszczerości.** Chcąc choć jako tako **szczerze** ze społeczeństwem **postąpić,** należałoby **przynajmniej to** uczynić, by **wszystkie te organizacje i instytucje**, które przez swych delegatów mają wybierać kandyd., wpierw **rozwiązać i rozpisać nowe wybory**, które odbyć się winny **pod kątem uprawnienia do desygnowania** kandyd. na **posłów.** Wtedy atoli właściwa agitacja i propaganda wyborcza rozegrałaby się już w tych **ciałach** i dałaby, o ile by dokonała się w atmosferze **czystej i swobodnej**, choć jako tako pewne **odbicie nastrojów** i zapatrywań **i woli społeczeństwa. Inaczej słusznie** zupełnie **społeczeństwo** w takim projekcie upatrywać będzie jedynie **dążenie** do stworzenia parlamentu o wyłącznym **charakterze BB.**

Podaliśmy za innemi pismami narodowemi głos nawołujący do **podania sobie** wobec powagi chwili **rąk do zgodnej i wytrwałej dalszej pracy** nad pokonaniem wszelkich **wewnętrznych i zewnętrznych trudności.** Obawiamy się atoli, że taka ordynacja wyborcza, jaką przewiduje ów projekt, bardzo daleką jest od tego, by stanowić **czynnik i motyw do takiej zgodnej pracy.**

P. Prezydent nie przyjął dymisji rządu.

Warszawa. Dnia 20 maja o godz. 12 w południe odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem premjera Sławka posiedzenie rady gabinetowej. Po posiedzeniu p. premjer udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej. Po powrocie z Zamku p. Premjer oświadczył, że p. Prezydent nie przyjął dymisji i uznał za wskazane obecny gabinet utrzymać nadal.

Sejm zbierze się we wtorek, 28 bm.

Warszawa. Grupa konstytucyjna klubu BB. podejmuje prace nad projektem ordynacji wyborczej, przerwane z powodu uroczystości pogrzebowych. Prace te będą ukończone najprawdopodobniej do końca tygodnia i zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną należy oczekiwać około **25 bm.** Pierwsze posiedzenie odbyłoby się w takim razie we wtorek, **28 bm.**

W kołach sanacyjnych zapewniają, że projekt ordynacji, opracowany przez pp. Cara i Podoskiego na podstawie wskazówek, udzielonych przez premjera płk. Sławka, **będzie uchwalony bez zmian oraz że natychmiast po uchwaleniu przez Sejm ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu nastąpi rozwiązanie obu izb oraz rozpisanie nowych wyborów.**

261 milj. zł
subskrybowano Pożyczki Inwestycyjnej.

Warszawa. Całkowita subskrypcja, według dokonanych już obliczeń, osiągnęła 261 miljonów 100 tys. zł łącznie z obligacjami Pożyczki Narodowej.

Gdańskie partje opozycyjne przeciw ważności wyborów do Sejmu gdańskiego.

Gdańskie partje opozycyjne łącznie z komunistami zgłosiły w najwyższym gdańskim sądzie sprzeciw **przeciwko ważności wyborów do Sejmu gdańskiego**, które odbyły się 7 kwietnia rb.

Dotychczas nie wiadomo, czy wybory zaczepione zostały we wszystkich okręgach lub czy przedłożony materjał odnosi się tylko do kilku okręgów.

Socjaliści oprócz sprzeciwu, zgłoszonego do najwyższego sądu gdańskiego, **wysłali również kilka zażaleń do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku**, w których zwracają się przeciw ważności wyborów do Sejmu gdańskiego.

Jak słychać, **rozprawa gdańskiego sądu najwyższego** w sprawie skarg partyj opozycyjnych odbyć się ma **już w najbliższym czasie.**

Otwarcie sesji Ligi Narodów.

Uczczenie pamięci śp. marsz. Piłsudskiego.

Genewa. Dnia 20 bm. otwarta sesja zgromadzenia Ligi Narodów uczciła uroczyście pamięć marsz. Piłsudskiego.

Zgromadzenie otworzył urzędujący prezes Rady L. N„ komisarz spraw zagranicznych ZSRR Litwinow, wygłaszając przemówienie, poświęcone Zmarłemu. Następnie takie same przemówienia wygłosili przedstawiciele: Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Hiszpanji, Węgier, Portugalji, Argentyny, Finlandji, Rumunji, Łotwy. Jako ostatni przemawiał przedstawiciel Polski min. Komarnicki, poczem przewodniczący zarządził przerwę.

Wybory do parlamentu w Czechosłowacji.

Wzrost głosów polskich.

Cieszyn, 20. 5. Według prawie ostatecznych wyników wyborów do parlamentu i senatu czeskosłowackiego, które odbyły się 19 bm., uzyskali Polacy, idący do wyborów do sejmu i senatu razem ze słowackiem stronnictwem ks. Hlinki, okrągło 29 tysięcy głosów i zapewnili sobie wybór jednego posła. Będzie nim dr. Leon Wolf adwokat we Frysztacie, który już posłował do parlamentu czeskosłowackiego w latach 1925 do 1929.

W porównaniu z wynikami wyborów w r. 1929 obecne rezultaty stanowią wzrost głosów polskich o około 10 proc.

Według umowy, jaką zawarły stronnictwa polskie z ks. Hlinką, istnieje możliwość uzyskania jednego senatora dla mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Stanisław Hausner zginął w katastrofie samolotowej.

Nowy Jork. Polski lotnik transatlantycki Stanisław Hausner zginął 19 bm. tragiczną śmiercią w Detroit, w stanie Michigan, gdy na samolocie „Marszałek Piłsudski“ okrążał kościół, w którym odbywało się nabożeństwo żałobne za duszę marsz. Piłsudskiego.

W chwili, gdy samolot spadł na dach szopy, nastąpiła eksplozja. Olbrzymie tłumy ludności, które zebrały się wokół miejsca tragicznego wypadku, utrudniły akcję ratunkową.

Eksplozja i pożar, który powstał po wybuchu, uszkodził trzy sąsiednie domy.

Hausner miał w najbliższych dniach wystartować z Detroit do Warszawy bez zatrzymywania się w drodze.

Podpisanie traktatu francusko-sowieckiego w Paryżu: poseł sowiecki Potemkin składa swój podpis. Obok stoi Laval.

Nowy apel Abisynji do Ligi Narodów.

Genewa. Nadeszła tu nowa nota rządu abisyńskiego, który domaga się od Rady Ligi Narodów zapoznania się z doniosłemi zarządzeniami wojskowemi Włoch oraz zaprzecza wiadomościom o powszechn. mobilizacji armji abisyńskiej.

Konwencja lotnicza włosko-francuska podpisana.

Rzym. Mussolini i generał Denain podpisali konwencję lotniczą włosko-francuską.

Rozmowa prem. Goeringa z min. Lavalem.

Kraków. Po zakończeniu uroczystości pogrzebowych min. spraw zagr. Francji p. Laval i premjer pruski Goering odbyli trzykrotnie dłuższe konferencje w jednym ze salonów Hotelu Francuskiego. Jak słychać, pomiędzy temi konferencjami min. Laval porozumiewał się z marsz. Petain. Min. Laval oświadczył dziennikarzom na zapytanie, iż rozmowy z p. Goeringiem były interesujące i że zawsze jest zwolennikiem bezpośrednich kontaktów i rozmów pomiędzy odpowiedzialnymi mężami stanu.

Rząd belgijski jest zadowolony z dewaluacji belgi.

Belgijski premjer van Zeeland oświadczył w dłuższem przemówieniu, że rząd belgijski podjął walkę z kryzysem gospodarczym, że jednak dopiero po roku będzie można stwierdzić, czy walka ta — rozwijająca się na różnych kierunkach terenu — została wygrana czy też przegrana.

Po dewaluacji belgi kapitały, które przedtem uciekły z Belgji, powróciły w olbrzymich ilościach i pod najróżniejszemi postaciami. Ilość kapitałów repartjowanych jest tak duża, że przekroczyła najśmielsze oczekiwania rządu. Frank belgijski jest dziś walutą zupełnie pewną i służy dla obcych kapitałów jako „waluta-przytułek". W związku z tem Belgja nie ma już w chwili obecnej t. zw. problemu walutowego.

Najważniejszem celem gospodarczego programu rządu jest poprawa stanu zatrudnienia i zmniejszenia bezrobocia. Rząd jest przekonany, że najlepszą metodą przy zwalczaniu bezrobocia jest przywrócenie rentowości gospodarce belgijskiej.

Całe przemówienie tchnęło wielkim optymizmem.

Zaprzeczają dewaluacji franka.

Min. Martin złożył oświadczenie, że żadna waluta nie jest tak mocno jak frank franc. Obecny rząd obroni walutę przed wszelkiemi atakami.

Ambasador Francji opuścił Polskę.

Warszawa. Dn. 20 bm. wyjechał z Warszawy dotychczasowy amb. Francji p. Laroche z małżonką, udając się na placówkę do Brukseli. Na jego miejsce jako przedstawiciel Francji przybędzie wybitny dyplomata p. Noel.

Były cesarz Wilhelm chory.

Były cesarz niemiecki Wilhelm II ciężko zachorował i od kilku dni nie opuszcza łóżka. Jego otoczenie jest bardzo zaniepokojone tą chorobą.

Paryż w śniegu.

Paryż. Na zachodzie Francji oraz w Paryżu i w niektórych miejscowościach na prowincji spadł śnieg, widziany w Paryżu przed 960 laty.

9 stopni mrozu w Anglji.

Londyn. Prawie całą Anglję nawiedziła przed kilku dniami silna fala zimn., jakiej w maju nie pamiętano od przeszło stu lat. Termometr wykazywał miejscami nocą 9 stopni poniżej zera.

Mróz wyrządził kolosalne szkody w kwitnących sadach i ogrodach warzywnych. Straty dochodzą do wielu tysięcy funtów szterlingów. W niektórych dzielnicach Kornwalji i Szkocji spadły obfite śniegi, stwarzając przeszkody w komunikacji.

Wielka powódź w St. Zjednoczonych.

Nowy Jork. W stanie Oklahoma z powodu długotrwałych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów. Powódź wyrządziła wielkie szkody. 12 osób utonęło.

Zwyżka cen zboża.

Warszawa. Na rynku zbożowym z powodu stopniowego wyczerpywania się zapasów ze zbiorów zeszłorocznych nastąpiła zwyżka cen. Ceny żyta podniosły się przeciętnie o 50 groszy na na centnarze. Podrożała również pszenica.

Z procesów przeciwko ks. ppłk. Wryczy.

Chojnice. Sąd Grodzki w Chojnicach wydał w roku ubiegłym wyrok, skazujący ks. prob. Wryczę z Wiela na **25 zł** grzywny za to, że w dniu 10 grudnia 1933 roku w Wielu **znieważył urzędnika** podczas pełnienia **obowiązków służbowych**, a mianowicie, że do posterunkowego służby **śledczej, Gawryłkiewicza Edwarda**, przybyłego do mieszkania ks. Wryczy w celu spisania protokółu, wyraził się znieważająco, **odmawiając składania zeznań.**

Od tego wyroku wniesiona została **apelacja** do Sądu Okręgowego w Chojnicach, który ostatnio sprawę ponownie rozpatrywał. Po zamknięciu przewodu sądowego wygłosił obrońca ks. Wryczy, p. adw. Krzyżański, przemówienie, w którem stwierdził, że **Sąd Grodzki nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności**, które wykazał przewód sądowy, a które dla oceny sprawy, w szczególności o winie oskarżonego, mają istotne znaczenie. Mianowicie **Sąd Grodzki całkowicie pominął okoliczność, że posterunkowy** służby śledczej, Gawryłkiewicz, przybył **świadomie w najnieodpowiedniejszej porze** w celu przesłuchania ks. prob. Wryczy. **Zjawił się bowiem krótko przed uroczystem nabożeństwem świątecznem, które miał odprawić ks. prob. Wrycza.** Wreszcie, że tenże Gawryłkiewicz mimo odmowy zeznań przez ks. Wryczę i mimo **wskazania mu w jak nieodpowiedniejszej porze** przychodzi, w sposób **natrętny i niezgodny z instrukcją** dla policji państwowej, **domagał** się mimo to złożenia zeznań przez ks. prob. Wryczę.

Obrońca dalej podkreślał, że Sąd Grodzki nie wziął pod uwagę, **iż czynność urzędowa post. Gawryłkiewicza skończyła się przed wypowiedzeniem inkryminowanych słów,** które wypowiedziane były w **toku rozmowy prywatnej.**

Sąd wydał **wyrok, uwalniający od winy i kary** ks. prob. Wryczę na koszt skarbu państwa.

Zydzi w Łodzi dążą do rozwiązania rady miejskiej.

Łódź. Wśród żydów łódzkich coraz bardziej zaznacza się chęć wycofania radnych żydowskich z miejscowej Rady Miejskiej. Stanowisku temu daje wyraz dziennik żydowski „Lodzer Post", który pisze:

„Nasuwa się pytanie, czy nie byłoby lepiej, gdyby **radni żydowscy i socjaliści opuścili Radę Miejską i pozostawili większość endecką razem z grupą sanacyjną. Może to spowodowałoby rozwiązanie rady. Jest rzeczą nie do pomyślenia przecież, żeby sanacja pracowała z endecją** albo ewent. pozostawała w opozycji. Jedyne wyjście do zamknięcia tej radjostacji hitlerowskiej z ulicy Pomorskiej, sączącej jad i nienawiść antysemicką na całą Polskę, to spowodować rozwiązanie Rady. To jest jedyna słuszna racja stanu całej ulicy żydowskiej, całego społeczeństwa żydowskiego".

Nakaz aresztowania sen. Korfantego

ma na celu doprowadzenie go do sądu dla złożenia przysięgi manifestacyjnej.

Jak donosi „Gazeta Polska" w telegramie z Katowic, tamtejsze władze sądowe wydały nakaz aresztowania sen. Korfantego.

Chodzi tu o złożenie t. zw. przysięgi manifestacyjnej dla ujawnienia stanu majątkowego sen. Korfantego, a to spowodu jego zaległości podatkowych. Ponieważ sen. Korfanty na wezwanie Sądu Okręgowego w Katowicach nie stawiał się, zarządzono jego przymusowe doprowadzenie do sądu i w związku z tem, wydano nakaz aresztowania.

Jak wiadomo, sen. Korfanty od miesiąca przebywa na leczeniu w Czechosłowacji.

Czci ludzkiej nie wolno szarpać!

Mecenas dr. Berkan, syn wielce zasłużonego działacza, pochodzącego z Sampławy na Pomorzu, znanego całej Polonji berlińskiej z czasów niewoli, a całemu społeczeństwu z wydanego przez siebie pamiętnika, w obronie swej czci.

Poznań. W ostatni poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczył się proces, który wykazał, jakiemi potępienia godnemi metodami posługują się niektóre dzienniki, by za pomocą oszczerstw, podanych w formie sensacyjnej, zaciekawić publiczność i tem samem powiększyć swój nakład.

W marcu rb. część prasy zaalarmowała opinję, iż **znany adwokat poznański, dr. Berkan, uwięził w zakładzie dla obłąkanych swoją siostrę celem zawładnięcia jej majątkiem** i dopomógł sobie w tym celu **fałszywemi świadectwami lekarskiemi. Zydowski „Express Ilustrowany"** i poznański **„Nowy Kurjer"** wydrukował to **oszczerstwo** kilkakrotnie **na pierwszej stronie pod olbrzymiemi nagłówkami,** a krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny" spreparował na ten temat **feljeton** p. t. **„Ludzie z tamtego świata".**

Adwokat dr. Berkan **zaskarżył** do sądu cały szereg **odpowiedzialnych redaktorów tych pism,** które go spotwarzyły. Solidarnie stanęli za nim jego koledzy-mecenasi: Celichowski, Krzyżankiewicz, Howorka, Mieczkowski, Uaniasty, Lużyński, Starkowski, Stark, Bojakowski i Smudziński, którzy wystąpili gremjalnie na procesie jako pełnomocnicy oskarżyciela prywatnego.

Część oskarżonych na rozprawę **nie przybyła** i sędzia Butkiewicz wyłączył ich sprawy z tem, że będą one rozpatrywane w terminie późniejszym.

W ciągu prawie sześciogodzinnej rozprawy zajmowano się przestępstwami odpowiedzialnych redaktorów **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego", „Expressu Ilustrowanego" i „Nowego Kurjera"**, oskarżonych Stankiewicza, Grobelnego i Kołodziejczyka. Obrony ich podjęli się: pierwszego adwokat Rapapport z Krakowa, zaś dwóch następnych adwokat Galiński z Poznania.

Oskarżeni bronili się w ten sposób, że najpierw twierdzili, iż **sprawy nie znali,** bo poczynili przedruki **z prasy warszawskiej. Red. odpowiedzialny** „I. K. C." **Stankiewicz**, dowodził, że **w marcu** bawił na kuracji na Semmeringu i aczkolwiek podpisywał pismo, to jednak **nie wiedział zgóry,** co będzie zawierało. Odpowiedzialny redaktor „Expressu Ilustr." podał na swoją obronę, że **jest giserem, dokonuje odlewu płyt drukarskich i nie może przekonać** się o tem, **co gazeta zawiera,** bo na płycie **czcionki odlane są „odwrotnie".** Red. **Kołodziejczyk** wreszcie oświadczył, że **wystąpił** z „Nowego Kurjera" właśnie **z tego powodu,** iż **bez jego wiedzy** zamieszczono artykuły o dr Berkanie.

Przy samym końcu rozprawy obrońcy oskarżonych oświadczyli najniespodziewaniej, że **zamierzają przeprowadzić dowód prawdy** „na całość" zamieszczonych artykułów i podali **szereg świadków. Sąd nie dopuścił dowodu prawdy** ze względu na tę okoliczność, iż oskarżeni, **publikując** artykuły przeciw dr. Berkanowi, **nie działali w obronie uzasadnionego interesu publicznego, lecz jedynie w celu osiągnięcia sensacji.**

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiali poza oskarżycielem prywatnym jego pełnomocnicy dr. Celichowski, mec. Krzyżankiewicz i mec. Howorka. Adwokaci w mocnych przemówieniach wskazali **na wielką krzywdę, wyrządzoną ich koledze i domagali się pełnego zadośćuczynienia i poważnej kary.**

Obrońcy oskarżonych usiłowali sprawę zbagatelizować i wnieśli o łagodny wymiar kary, natomiast sami oskarżeni poprosili o całkowite uniewinnienie.

Sędzia Butkiewicz zapowiedział, że ogłoszenie wyroku nastąpi dziś, we wtorek o godz. 14-tej.

Wyrok na redaktorów odpowiedzialnych „II. Kurjera Codziennego", „Expressa Ilustr." i „Nowego Kurjera" będzie precedensem dla dalszych spraw prywatno-karnych, wytoczonych przez dr. Berkana **przeciwko tym dziennikom,** które w pogoni za sensacją kryminalną i polityczną, w podobnie niesłychany sposób **naruszyły jego cześć dobrego brata i cenionego obywatela i adwokata. Niezaprzeczonym faktem** jest bowiem, że o umieszczeniu **p. Berkanówny** w Kościanie zadecydowali **lekarze i starostwo krajowe** i dalej, że **dr. Berkan łoży z własnej kieszeni na utrzymanie i leczenie swej siostry,** która żadnego majątku nie posiada. **Te tragiczne sprawy** natury **prywatnej** stały się **żerem** dla pewnego **odłamu prasy,** która zazwyczaj nie pomija żadnej okazji, by chwalić się swoim etycznym poziomem i swojem posłannictwem.

Ujemny bilans handlowy w kwietniu.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska za kwiecień wynosił: przywóz 248.677 tonn wartości 73 926.000 zł, wywóz 1.065.324 tonn wartości 73.695.000 zł.

W ten sposób saldo **ujemne** w miesiącu kwietniu wyniosło **231.000 zł.**

W porównaniu do poprzedniego miesiąca zmniejszył się wywóz w kwietniu o 1.269.000 zł, przywóz zaś zwiększył się o 4.232.000 zł.

Jestto po raz pierwszy od dłuższego już czasu, że mamy ujemny bilans handlowy.

Julja Kavanagh. 8

FATALNA MIŁOŚĆ

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Była to wprawdzie jedyna chmurka na ich niebie, ale dosyć jej było do zasępienia tego nieba.

Klemens ufał zawsze w głębi serca, że usposobienie Anieli zmieni się znów na dobre i zapewniał o tem księdza proboszcza. Jak mu się dziwnem i posępnem zdawało, że między nimi powstała taka zapora! Próbował nieraz, mówiąc o tem z Anielą, zwyciężyć jej upór; ale nadaremnie. Zrazu słuchała go z niecierpliwością, potem wyśmiewać się zaczęła i wreszcie rzekła stanowczo:

— Klemensie, stanę się jeszcze gorszą, gdy mi będziesz prawił morały. Ręczę ci, że to wszystko napróżno. Wziąłeś mnie złą i powinieneś do tego przywyknąć. Niech ci się nawet nie śni, że się zmienię lub poprawię, dodała z uporem.

Klemens nic na to nie odpowiedział; od tego dnia nie rozmawiali nigdy w tej kwestji.

Lato minęło, jesień nadeszła, a z jesienią jarmark, przypadający 11-go listopada, w dzień św. Marcina.

Cały ranek deszcz padał. Aniela, która miała towarzyszyć mężowi na jarmark, potrząsnęła głową, widząc gęstą mgłę, zasłaniającą morze.

— Gdybym pojechała z tobą, Klemensie — rzekła pieszczotliwie — zniszczyłabym moje nowe odzienie. Czyż nie lepiej będzie, że zostanę w domu i przygotuję ci dobrą, gorącą wieczerzę, którą zjesz ze smakiem?

Klemens odpowiedział jej na to uśmiechem tylko, ale w gruncie rzeczy wolałby, żeby mu towarzyszyła, chociażby mogła zniszczyć przez to okrycie i nie ugotować mu wieczerzy. Nie miał wiele interesów, a po powrocie mógł był sam sobie sporządzić wiecierzę, gdyby Aniela była zmęczona. Tak myślał, ale myśli tych nie wypowiedział, lękając się rozdrażnić żonę. Pojechał więc sam na jarmak.

Późnym wieczorem dopiero spotkał znajomego, do którego miał interes i już noc zapadła, gdy powrócił do domu.

Kiedy otworzył drzwi do izby, przedstawił mu się piękny widok. Wszystkie naczynia od czystości aż się świeciły. Smolne łuczywo trzaskało, a woń gotującej się wieczerzy łechtała miłe powonienie zgłodniałego gospodarza.

Aniela siedziała przed ogniem wesoła, śliczna i uśmiechnięta rozkosznie. Nigdy milsza żona nie witała weselej męża po całodziennem niewidzeniu się.

— Niech cię Bóg błogosławi, moje kochanie, — rzekł Klemens, całując ją z niewypowiedzianą troskliwością.

— A cóż, czy nie miałam słuszności, gdym chciała w domu zostać? Jak twoje ubranie wygląda! Przebierzże się zaraz. Przygotowałam ci tu wszystko, co trzeba. Zdejmujże prędko te mokre rzeczy!

— To dobrze! To dobrze! A teraz usiądź i jedz!...

I wziąwszy warząchew, napełniła mu zupą talerz aż po brzegi.

— Czy widziałeś tego urzędnika, do którego miałeś interes?... — zapytała, siadając obok męża.

(C. d. n.).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 22 maja 1935 r.

Kalendarzyk, 22 maja, Środa, Julji P. M., Heleny P.
23 maja, Czwartek, Dezyderego B. M.
Wschód słońca g. 3 — 32 m. Zachód słońca g. 19 — 33 m.
Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 8 — 42 m.

Swięto Rzemiosła Pomorskiego odłożone.

Toruń. Dn. 15 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej Grudziądzkiej w Toruniu w „Dworze Artusa". Uchwalono, ze względu na żałobę narodową, odroczyć „Swięto Rzemiosła", które miało się odbyć 2 czerwca rb. w Toruniu, na czas pożałobny.

z miasta i powiatu

Dalsze kontynuowanie tygodnia LOPP.

Lubawa. XII. tydzień LOPP. o tydzień odroczony z powodu zgonu Marszałka Polski, został wznowiony i zakończy się 26 bm. W tych dniach odbędzie się szereg imprez, m. in. 24 i 25 bm. kulanie na kręgielni p. Jurkiewicza o nagrody, (udział brać może każdy za minimalną opłatą), a w lokalu „Hotel Kopernika" gra w bilard również o wartościowe nagrody. W niedzielę, 26 bm., odbędzie się strzelanie na strzelnicy, również o nagrody.

Czyn ten należałoby napiętnować.

Lubawa. Kilkakrotnie zwracano się do nas w sprawie jednego z pomniejszych kupców, posiadającego w Rynku skład towarów galanteryjnych. Kupiec ten według udzielonych informacyj, ma w niedzielę po poł. drzwi swego składu uchylone. Ludzie nietylko ze wsi, ale i z miasta na tyle już ten skład znają, że w niedzielę idą tam kupować. zyn tego kupca należy bezwzględnie napiętnować. Niedziela jest na to, by każdy katolik uczcił ją i uszanował. Tylko żydzi gwałcą niedzielę, lecz żeby to również mieli czynić i Polacy-katolicy to chyba nie uchodzi. Widocznie nie zdaje on sobie z wielkości tego przewinienia sprawy, gdyż jest on człowiekiem, zasługującym na poparcie i dobrym katolikiem. Może te kilka słów odniosą pożądany skutek.

Konferencja wywiadowcza w gimnazjum.

Nowemiasto. W piątek, 24 bm. odbędzie się ostatnia w tym roku szkolnym konferencja z Opieką Domową tut. Zakładu. Konferencja odbędzie się w auli i rozpocznie się o godz. 12 w południe. Konferencja ta jest zarówno dla miejscowych, jak i zamiejscowych rodziców i składa się z 2 części: 1. Ogólne wskazówki Dyrektora. 2. Wywiad.

Przyjmowanie uczniów i uczennic do Państw. Gimnazjum.

Nowemiasto. Dyrekcja ogłasza, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna przyjmowanie uczniów i uczennic do wszystkich klas miejsc. Gimnazjum Państw. na rok szkolny 1935|6.

Zgłoszenia przyjmuje się każdego dnia od 10—12 godz. w kancelarji Dyrektora.

Warunki: Do egzaminu do klasy I-ej mogą być dopuszczeni kandydaci, którzy ukończyli conajmniej lat 12, a nie przekroczyli lat 16. Jeżeli idzie o przygotowanie, należy przy zgłoszeniu odróżniać: a) kandydatów, którzy się mogą wykazać świadectwem ukończenia 6 oddziałów szkoły powsz., względnie świadectwem ukończenia kl. II-ej prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych. Również absolwenci 7-go oddziału szkoły powszechnej, jakoteż 3 i 4 ej klasy szkoły wydziałowej; b) kandydatów z przygotowaniem domo»em. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ponownego szczepienia ospy, 3. ostatnie świadectwo roczne. Swiadectwa szkolne mogą być złożone dodatkowo, najpóźniej jednak do 15-go czerwca.

Przyjmować się będzie kandydatów rownież do wszystkich innych klas Gimnazjum na podstawie egzaminu, według obowiązujących programów lub świadectwa odejścia z innych zakładów. — Taksa za egzamin wstępny do klasy I-ej lub wyższej, jak i za egzamin wstępny z różnicy programów wynosi zł 10. Kwoty te powinny być uiszczone za pośrednictwem P. K. O. (blankiety do nabycia w Dyrekcji) na konto czekowe Gimnazjum przed przystąpieniem kandydatów do egzaminu. Termin egzaminów zostanie ogłoszony później.

Dyrekcja, podając powyższe do wiadomości, podkreśla, że do kl. I-ej egzaminy odbędą się tylko w terminie przedwakacyjnym (po wakacjach tylko w nadzwyczajnych wypadkach).

Dyrekcja.

Rogaty gość w ul. Jagiellońskiej.

Nowemiasto. W ub. sobotę rano nieliczni przechodnie ujrzeli niecodzienne zjawisko w postaci ogromnych rozmiarów kozła-sarniaka, który biegł chodnikiem z pod Kurzętnika w kierunku miasta. Nagle sarniak zląkł się przejeżdzającej furmanki i przez podwórze p. J. Lewalskiego zniknął w kierunku Pacołtowa.

Zamiast wieńca

na trumnę śp. Gertrudy Pape z Nowegomiasta ofiarują na cele Tow. św. Winc. a Paulo pp. Kyclerowie 3 zł, p. Gęstwicki Bonifacy 10 zł, pp. Chylewscy 4 zł.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za pół kg masła 70—80 gr, mdl. jaj 60—70 gr, gęsi 3,50—4 zł, kurę 1,50—2 zł, kaczkę 1.50—2,50 zł, pół kg cebuli 25 gr, fasoli 25—30 gr, pęczek rabarbaru i rzodkiewek po 10 gr, furkę drzewa 2,50—3 zł. Było też dużo nasion zbożowych, których ceny utrzymały się na poziomie poprzednich targów. Zwóz produktów był średni i ruch dość ożywiony.

Równocześnie na targowisku, przy spędzie trzody i ruchu słabym, płacono za bekony 20—22 zł, świnie tłuste 20—25 zł ctr., warchlaki 15—18 zł szt., za parę prosiąt i cielęta szt. po 8—12 zł.

Wyrok uniewinniający.

Nowemiasto. Pisaliśmy swego czasu o znamiennym wyroku, jaki wydał jaki Sąd Grodzki, zasądzając p. Kraskowskiego Jana z Sumina za przemówienie pt.: „Czasy powstaniowe aż do czasu uzyskania niepodległości" na 2 miesiące aresztu z zaw. na 2 lata, 100 zł grzywny, koszta postęp. karnego i 20 zł opłaty sądowej. Przemówienie to p. K. wygłosił na publicznem zebraniu b. Tow. Powst. i Wojaków w Suminie, zwołanem ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego i scharakteryzował w niem dobitnie całą działalność sanacji oraz porównał ją z poprzedniemi zamierzeniami sanacyjnemi, które mocno się różnią od rzeczywistości. Sąd Grodzki stanął na stanowisku, że przemówienie to zawierało nieprawdziwe wiadomości i mogło zaniepokoić umysły szerokich warstw społeczeństwa, gdyż przedstawiało sytuację jako beznadziejną z winy rządów pomajowych — i w tej myśli wydał wyrok skazujący.

P. K. wniósł apelację. Odbyła się druga rozprawa już w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu, której przewodniczył sędzia S. O. p. Piłat, oskarżał p. prok. Kaczanowski. Oskarżonego bronił p. mec. Pehr. Prokurator na wstępie odstąpił od oskarżenia z §§ 30 i 170 kk i oskarżał jedynie z § 125 kk., domagając się zatwierdzenia wyroku I inst. Obrońca

DONIOSŁE WYDARZENIA

dzieją się w dobie obecnej w świecie politycznym, o czem każdy może być poinformowany przez gazetę, bez której w dzisiejszych czasach obyć się niepodobna. Pozatem donosi gazeta o różnych innych ważnych sprawach i podaje ciekawe wiadomości z całego świata, kraju i okolicy.

Z zapisaniem

„DRWĘCY"

trzeba się pospieszyć. Przedpłatę na miesiąc czerwiec przyjmują listowi — — **do dnia 25-go bm.** — —

w świetnem swem przemówieniu wykazał bezpodstawność aktu oskarżenia i uzasadnił, że wiadomości, podane w przemówieniu, są — niestety — prawdziwe, co poparł licznemi przykładami dzisiejszych stosunków.

Sąd po naradzie stanął na stanowisku obrońcy, a nie widząc w przemówieniu znamion przestępstwa, uchylił wyrok I inst. i wydał wyrok, uwalniający p. Kraskowskiego od winy i kary, nakładając koszty I i II inst. oraz grzywnę na Skarb Państwa.

Ohydne zabójstwo.

Mroczenko. W nocy z 20 na 21 bm. wieś nasza stała się widownią ohydnego zabójstwa, jakiego dokonał znany w całej okolicy awanturnik, mający cały szereg procesów za różne przestępstwa, Jacuński Wacław, który zastrzelił z rewolweru Jana Bieniaszewskiego. Strzał ugodził Bieniaszewskiego w głowę i ten padł trupem na miejscu. Jacuński po zabójstwie przebił swą rękę nożem celem upozorowania samoobrony, ponadto wcisnął zabitemu w rękę nóż, chcąc tem samem zmniejszyć winę swego ohydnego przestępstwa. Zona zabitego twierdzi tymczasem, że B. nigdy takiego noża nie posiadał. Powodem zabójstwa były porachunki osobiste, jakie od wielu lat J. miał z B. Warto podkreślić, że 23 bm. B. miał zeznawać w Sądzie Okręgowym na sesji wyjazdowej w Nowemmieście przeciwko J. w sprawie krzywoprzysięstwa. Zachodzi więc silne podejrzenie, że J. w ten sposób chciał pozbyć się niewygodnego świadka. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo lekarska oraz władze policyjne, które wszczęły energiczne dochodzenie. Ohydnego mordercę przytrzymano i osadzono w areszcie.

Z Pomorza.

Przyszedł nam w samą porę.

Brodnica. Za „Głosem Lubawskim" oczywiście i pokrewny mu duchem „Głos Pogranicza" nie mógł sobie odmówić, by nam czegoś nie przypiąć, w związku z ostatniem żałobnem wydarzeniem. Przecież tak poważna chwila, to jakby wymarzona okazja do partyjnych porachunków. Skoro więc zwarknął na nas lubawski Głos, to i on przecież nie mógł zdzierżyć. I jemu oczywiście „Drwęca" za mało pisała o zgonie ś.p. Marszałka albo zgoła uchybiła jego pamięci. Z tą swą napaścią „Głos Pogranicza" przyszedł nam właśnie w samą porę.

Podzielił się ze swym lubawskim bratniakiem nikczemnem oszczerstwem, niechże teraz podzieli się z nim i karą za nie.

Zona zamordowała męża

Konojady. Małżeństwo Rychwów, posiadające 70-morg. gospodarstwo w Konojadach, pow. brodnickiego, nie było dobrane. Ustawiczne kłótnie były na porządku dziennym, których epilogiem była 13 bm. o godz. 6 wiecz. tragedja.

Wojciech Rychwa zamierzał sprzedać ziemniaki, a uzyskane pieniądze zużyć na spłatę długu. W tem postanowieniu podobno przeszkadzała mu żona jego Weronika, z domu Gorzelana.

Krytycznego dnia ojciec Weroniki przytrzymał w stodole zięcia, a ona uderzyła męża luśnią od woza w głowę tak, że ten padł na klepisko, tracąc przytomność. Ofiarę swoją wyciągnęli następnie na pole za stodołę, a tam córka z matką biły po głowie tak długo, aż nieszczęśliwy wyzionął ducha.

Zawiadomiona Policja z Jabłonowa spisała protokół, zarządzając przewiezienie morderców na posterunek. Następnego dnia komisja sądowo-lekarska dokonała sekcji zwłok, która wykazała 12 ran na głowie, zadanych tępem narzędziem i zdruzgotanie czaszki potylicznej z uszkodzeniem mózgu, tak że mózg wypłynął. Morderców osadzono w więzieniu w Brodnicy.

Zamordowany liczył lat 28, jego żona lat 22. Małżeństwo było bezdzietne.

Złodzieje okradli pociąg podczas jazdy.

Grupa, pow. świecki. Na linji Grudziądz—Laskowice z pociągu towarowego po wyłamaniu desek od szczytu wagonu skradziono w nocy 12 beczek masła wartości 1200 zł. 7 skradzionych beczek z masłem znaleziono zakopanych w lesie w okolicy Grupy (plac ćwiczeń). Przytrzymano 2 osobników.

Bandyckie napady rabunkowe w Chojnickiem.

Straszna zbrodnia. — Pościg za mordercami.

Brusy, pow. chojnicki. W pow. chojnickim działa znów jakaś banda nieznanych narazie zbrodniarzy. Najpierw włamali się do mieszkania Szlomy Gelba w Pawłowie, właściciela młyna i cegielni. Bandyci po steroryzowaniu domowników zabrali 80 zł w gotówce, broń palną i inne rzeczy.

Następnie 3 zamaskowanych bandytów napadło 15 bm. w celach rabunkowych na mieszkanie wdowy Katarzyny Lipińskiej w Brusach. Podczas stawiania oporu zastrzelony został 24-letni syn poszkodowanej Edward. Po tym strasznym czynie bandyci zbiegli w kierunku Czarnowa, gdzie dokonali napadu na gospodarstwo rolnika p. Leppera, któremu zrabowali prawie wszystką bieliznę i inne rzeczy. Uciekając oddali do przestraszonych domowników kilka strzałów.

Wreszcie dokonali napadu na stację w Karsinie, gdzie spłoszeni przez urzędników kolejowych, rozpoczęli formalną strzelaninę. Na szczęście nikt nie odniósł szwanku. Po tym napadzie zbiegli w kierunku Czerska.

Do mieszkania roln. Warsińskiego w Orliku ostatnio wtargnęli przez okno 3 zamaskowani bandyci. Zagroziwszy rodzinie rewolwerami, zrabowali gotówkę w wysokości 500 zł oraz garderobę i bieliznę, poczem zbiegli.

Według posiadanych przez policję wiadomości, sprawcami zbrodni są włóczędzy, zbiegli z pewnego Przymusowego Domu Pracy. — Napady te zmobilizowały nietylko policję, lecz

KOMUNIKATY

W sprawie wycieczki do Krakowa.

Wycieczka do Krakowa przez Warszawę i Częstochowę wyruszy z Nowegomiasta 23 czerwca rb. i potrwa do 28. 6. rb.

Wycieczka zatrzyma się dzień w Warszawie i zwiedzi: Zamek, Pałac królewski, Belweder, Sejm, Senat itd. Na drugi dzień wyruszy do Częstochowy, gdzie zatrzyma się 1 dzień i wieczorem wyruszy do Krakowa, gdzie zwiedzi zabytki historyczne. Następnie zwiedzi Zakopane i Wieliczkę.

Podróż do Krakowa i Zakopanego przez Warszawę i Częstochowę kosztować będzie w obie strony 19,40 zł.

Noclegi zapewnione są po 50 gr do 1 zł. Utrzymanie dzienne minimalne.

Na koszta wycieczki wpłacić należy 15 zł w biurze T. R. P.

3-dniowa wycieczka do Gdyni.

Wycieczka wyruszy 7 lipca rb. pociągiem do Grudziądza, a z Grudziądza do Gdyni statkiem Wisłą.

Przejazd tam i z powrotem kosztować będzie w III. klasie 6,40 zł, w II. klasie 7,80 zł.

Noclegi od 1 zł do 2 zł. Koszt utrzymania minimalny. Przy zgłoszeniu należy wpłacić na koszta wycieczki 5 zł.

Zgłoszenia na obydwie wycieczki przyjmuje biuro T.R.P. tylko do 1 czerwca rb.

T. R. P.

nawet ludność powiatów chojnickiego i kościerskiego. Ludność, uzbrojona w broń palną i inne narzędzia, obsadziła wszystkie drogi, do wiosek wiodące.

Niestety, pościg utrudniają gęste lasy, które są schroniskiem dla morderców. W nocy na sobotę ub. uplanowany napad na zagrody pod Kaliszem, pow. kościerski, nie udał się. Mieszkańcy zagród, dowiedziawszy się o pościgu za mordercami, zaciągnęli na noc straż. Około północy zbliżało się do zagród 3 osobników, którzy powitani zostali jednak salwą strzałów z dubeltówek. Spłoszeni zbiegli do lasu. Jeden z morderców został prawdopodobnie raniony, gdyż nazajutrz znaleziono w polu, w pobliżu domostwa, czapkę z plamami krwi.

Kilkanaście gospodarstw w płomieniach.

Kowalskie Błota, pow. tucholski. W tut. wiosce spaliło się 11 domów mieszkalnych i 14 budynków gospodarczych, urządzenia domowe, żywy i martwy inwentarz. Straty oblicza się na 50 do 70.000 zł. (Ubezpieczenie pokryje tylko część strat). Dwie osocy uległy lżejszemu poparzeniu. Pożar powstał prawdopodobnie od iskier z komina. W całej wiosce pozostały tylko 3 zabudowania.

Wstała z trumny.

Pamiętowo, pow. tucholski. Od dłuższego czasu chorowała żona pewnego rolnika. Przed paru dniami rodzina stwierdziła śmierć cho ej, ułożyła więc zwłoki do trumny i przygotowała uroczystości pogrzebowe. Gdy po pewnym czasie zajrzano do pokoju, rzekomo zmarła siedziała w trumnie i czytała w książce do nabożeństwa. Chora czuje się teraz całkiem dobrze i jest zdrowa. Wypadek ten wywołał w okolicy wielkie wrażenie.

Za 1130 zł „wydzierżawił" obce gospodarstwo.

Kościerzyna. Rolnik Sledziński, zamieszkały w Szwederowie, pow. kościerski, oskarżył przed policją tczewską rolnika Robaczewskiego, z Świetlikowa pod Tczewem o niezwykle wyrafinowane oszustwo majątkowe. Osadnik Robaczewski, dowiedziawszy się przypadkowo, że rolnik Sl. poszukuje w powiecie tczewskim dzierżawy gospodarstwa, zwrócił się do niego z propozycją wydzierżawienia „własnego" gospodarstwa. Sl. zawarł z R. umowę dzierżawy jego gospodarstwa na okres 10 lat, przyczem jako zadatek Sl. wypłacił Robaczewskiemu 1130 zł. Oszustwo jednak wyszło na jaw, a Robaczewski miast szybkiego wzbogacenia się cudzą krzywdą, powędrował za kraty. Sledztwo w toku.

Świnie pożarły 13 000 zł.

Gdynia. Władze policyjne w Gdyni poszukiwały zuchwałego włamywacza, niejakiego Stolarczyka, który, dokonawszy włamania do domu transportowego p. Nadolnego w Gdyni, skradł tam 15.000 zł. Według informacyj, St. miał ukrywać się u jednego z gospodarzy w Olesznie, pow. morski.

Przeprowadzono tu szczegółową rewizję w gospodarstwie. W tem w chlewie policja ujrzała świnie, raczące się... banknotami stuzłotowemi. Zdołano uratować banknoty na sumę 2 000 zł. 13 000 zł powędrowało do świńskich żołądków.

Okazało się, że Stolarczyk w tajemnicy przed domownikami zakopał skradzione 15 tys. zł w chlewie, a świnie wykopały pieniądze.

Z dalszych stron Polski.

Nauczycielka jako służąca.

Poznań. Nauczycielka Marja M. z Poznania, nie mając posady, znalazła się w bardzo przykrem położeniu i wkońcu zgodziła się za służącą. W tym celu podrobiła sobie potrzebne papiery. Podczas jakiejś rewizji papiery dostały się w ręce policji i podejście to się wydało. Sąd skazał M. na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary.

Huragan wywrócił 70 budynków.

Kielce. Podczas szalejącej burzy, połączonej z huraganem nad pow. stopnickim, 70 budynków zostało wywróconych lub uszkodzonych. Kilka osób jest rannych. Grad wielkości orzecha laskowego zniszczył do 50 proc. zasiewów ozimin na przestrzeni 4 gmin.

Smierć wskutek malowania zranionych ust.

Kołomyja. W Peczeniżynie obok Kołomyi zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą utratę życia niejakiej 20-letniej Erenwertówny. Miała ona na wargach malutką rankę, pochodzącą ze zdarcia naskórka. Nie zważając na to, używała kredki do ust, którą zamalowała również zranione miejsce. Nazajutrz nastąpiło zakażenie krwi. Lekarze skonstatowali, że wszelka pomoc jest niemożliwa, gdyż zakażenie doszło bardzo szybko do centrów mózgowych. Po dwu dniach nieszczęśliwa dziewczyna umarła.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 26. V. 35 r.

Zielkowo o godzinie 15-tej.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność pszczelarze!

Lubawa. Towarzystwo pszczelarzy na Lubawę i okolicę zwołuje ponownie Walne Zebranie na dzień 26. 5. rb. o godz. 14,30 do lokalu p. Stienssa Lubawa, Rynek.

Zwołane na dzień 19 bm. Walne Zebranie nie odbyło się wskutek przybycia nikłej ilości członków, spowodowanej niedoręczeniem gazet w dniu 18 bm.

Uprasza się zatem o gremjalne przybycie wszystkich członków, gdyż tym razem zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

Wyrok śmierci na hitlerowców kłajpedzkich zatwierdzony.

Ogromne podniecenie w Prusach Wschodnich. — Prezydent Litwy ułaskawił skazanych na śmierć — na dożywotne więzienie.

Królewiec. Najwyższy trybunał litewski ogłosił decyzję w sprawie skargi oskarżonych w procesie kłajpedzkim. Z wyjątkiem barona von der Ropp, którego uwolniono od zarzutu przygotowywania powstania zbrojnego, wyroki co do **wszystkich innych oskarżonych utrzymano w mocy,** a więc **4 wyroki śmierci na oskarżonych:** Pries'a, Boll'a, Lepę i Wannagat'a.

Ponieważ wyroki śmierci były wydane przez sąd wojenny, wykonanie ich ma nastąpić w ciągu **24 godzin.** Skazanym nie pozostała żadna inna droga prawna z wyjątkiem łaski prezydenta, jednak wszyscy 4 skazani postanowili nie wnosić podań o ułaskawienie. Obrońca ich to uczynił od siebie.

Królewiec. W godzinach wieczornych, urządzono tu manifestację przed konsulatem litewskim, który jednak strzeżony był przez silny kordon policyjny. Do poważniejszych zajść nie doszło.

Jak ostatnio doniesiono, prezydent zamienił w drodze łaski karę śmierci na dożywotne więzienie.

Katastrofa największego samolotu świata.

50 osób zginęło na miejscu.

Moskwa. Wydarzyła się w Moskwie wstrząsająca katastrofa lotnicza, której ofiarą padł największy samolot świata „Maksym Gorkij".

Samolot wystartował z lotniska moskiewskiego i był eskortowany przez płatowiec treningowy pilotowany przez lotnika Bułagina, który, nie bacząc na surowy zakaz wykonywania lotów akrobacyjnych w pobliżu samolotu, wykonał looping na wysokości 700 m., przyczem uderzył w skrzydło „Maksyma Gorkija", który rozpadł się w powietrzu.

11-tu ludzi załogi i 37 pasażerów poniosło śmierć na miejscu wraz z lotnikiem Bułaginem.

Zwłoki ich zostały spalone w krematorjum moskiewskiem.

W miejsce zniszczonego samolotu postanowiono wybudować 3 takie same samoloty.

Przywódca chłopów francuskich grozi rewolucją narodową.

Przywódca „Frontu Chłopskiego" we Francji. Dorgeles, wygłosił w Marsylji wielkie przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że chłopi francuscy wspólnie z narodowemi grupami innych partyj wywołają rewolucję.

Niezadowolenie wśród wielkich mas chłopskich jest ogromne. Cała polityka agrarna państwa wykazuje błędne założenia. Minister rolnictwa sam przyznał na zgromadzeniu w Chaumont, że linja postępowania rządu w dziedzinie polityki zbożowej zawiodła całkowicie.

Wyrok w procesie mędrców Syonu.

Bern Szwajcarski. Zapadł tu wyrok w procesie o protokóły mędrców Syonu. Sąd orzekł, że protokóły te stanowią literaturę niemoralną, gdyż pobudzają nienawiść jednych grup ludności przeciwko drugim.

Główny oskarżony skazany został na grzywnę w wysokości 50 franków oraz zwrot części kosztów sądowych, drugiego oskarżonego skazano na grzywnę w wysokości 20 franków oraz zwrot części kosztów sądowych, dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Dla żołnierzy-żydów kupuje się za państwowe pieniądze książki do nabożeństwa.

„Zielony Sztandar" donosi:

Władze wojskowe wydały za pieniądze państwowe tak zwany „pięcioksiąg Mojżesza", będący książką „do nabożeństwa" dla żydów. Książka ta rozdawana będzie bezpłatnie w koszarach żydom-żołnierzom.

Wydawnictwo przedstawia się bardzo okazale i ma na okładce godło państwowe. Książkę wydano na skutek zabiegów rabina Steinberga.

O ile nam wiadomo, to żołnierzy-chrześcijan nie zaopatrują władze wojskowe bezpłatnie w książki nabożne; kto chce, kupuje sobie sam.

Wyniki sekcji zwłok śp. marsz. Piłsudskiego.

W wyniku sekcji zwłok marsz. Piłsudskiego stwierdzono, że żołądek prawie w trzech czwartych był strawiony przez raka.

Noworodki żydowskie otrzymają imię Józef.

Równe. Rabinat rówieński na specjalnem żałobnem posiedzeniu uchwalił uczcić pamięć śp. marsz. Piłsudskiego przez nadanie wszystkim chłopcom w Równem, urodzonym w ciągu najbliższych 6 tygodni imiona „Józef". Pierwszy „Józef" będzie chrześniakiem gminy wyznaniowej żydowskiej w Równem, która będzie się stale dzieckiem tem opiekowała. Ponadto zarządził rabinat rówieński odmawianie w każdą sobotę w ciągu 6 tygodni w synagogach i domach modlitw za spokój duszy Zmarłego.

Polska emigrantka zapisała 12 tys. dolarów na szkołę pod Wieliczką.

W N. Jorku zmarła wskutek wypadku ulicznego pewna polska robotnica. Cały swój majątek, wynoszący przeszło 12 tysięcy dolarów, uzbierany przez lata z uczciwej pracy, zapisała ona na szkołę i na pomoc dla dzieci szkolnych w Mietniowie pod Wieliczką, gdzie się urodziła.

Ząb nieznanego zwierzęcia.

Stanisławy, pow. morski. Gosp. Rybakowski znalazł na głębokości półtora metra duży ząb jakiegoś, prawdopodobnie przedpotopowego zwierzęcia. Grubość zęba wynosi 2 i pół cm, waga 90 gramów. Dolna część jest spróchniała.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32½; frank francuski 34.99½; frank szwajcarski 171.75; funt szterling 26.18; marka niemiecka 213.60; korona czeska 22.14.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 21. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.50— 14.75
Pszenica	16.00— 16.25
Jęczmień	16.50— 17.00
Owies	15.50— 16.00
Mąka żytnia	20.75— 21.75
Mąka pszenna 65 proc.	24.00— 24.50
Otręby żytnie	11.50— 12.00
Otręby pszenne	11.50— 12.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	35.00— 39.00
Groch Victoria	28.00— 34.00
Groch Folgera	28.00— 30.00
Łubin niebieski	10.00— 10.50
Łubin żółty	11.50— 12.00
Seradela	13.00— 15.00
Mak niebieski	36.00— 39.00
Tymoteusz	60.00— 70.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

„Najlepsze zdjęcia robiłem pudełkowym Brownie" ... Tak mówi każdy stary amator!

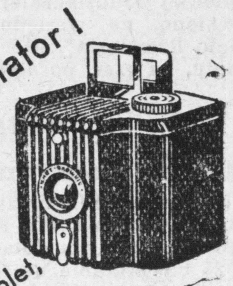

„Kodak" BB
(Baby Brownie)
na 8 zdjęć 4×6½ cm., objektyw Doublet, stała ostrość, łatwy i prosty, zdjęcia migowe i czasowe, kosztuje tylko

zł. 12.50

przy okazaniu kuponu

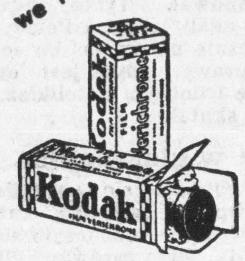

Żądajcie błon **Verichrome 127**

„Kodak" BB
zamiast złotych 15.—
zł. 12.50

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Wyżej wymienione
APARATY „KODAK" BB
oraz błony do tychże posiadamy na składzie i polecamy aż do wyczerpania.

Kupony otrzyma każdy klient, który w naszym składzie zakupi towaru przynajmniej **za 3.— zł gotówką.** Kupony wydaje się przy kasie.

„DRWĘCA" Księgarnia NOWEMIASTO.

PRÓCZ
znaczków stemplowych i blankietów wekslowych
posiadamy stale na składzie
ZNACZKI SĄDOWE i ZNACZKI DORĘCZENIOWE
„DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto.

Dnia 19 maja 1935 r. rozstała się z tym światem, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza Prezeska

ś. p.

Marta Gertruda Pape

Dzięki dobroci swego serca oraz niezwykłym zaletom charakteru zyskała Zmarła ogólny szacunek oraz przywiązanie wszystkich członkiń. Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na zawsze.

Towarzystwo Panien
w Nowemmieście.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed nabywaniem **weksli** od p. Ostrowskiego z podpisami Józefa Gorczyńskiego, które wystawiono na pierwszego lipca po 50 zł dalsze kwartalne.

Anna Licznerska.

Ostrzegam,
że przez 3 lata zasiewam na moim ogrodzie **truciznę**
M. Aleksandrowicz, Lubawa, ul. Barbary.

Sieję
na moim ogrodzie przez cały rok truciznę.
Duliński, Mroczenko.

Skład
i 2 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca" Nowemiasto.

Poszukuję dzielnego
młynarza
z kilkuletnią praktyką.
Młyn Wodny, Zielkowo.

Ostrzegam
osoby przed rozsiewaniem fałszywych wieści pod adresem F-my A. Fränkel Senj. Bielsko, jakoteż i moim, w przeciwnym bowiem razie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.
BR. SCHLEISINGER,
przedstawiciel
F-my A. Fränkel Senj.
Bielsko.

Fotografje
przepisowe dla Ubezpieczalni Społecznej do legitymacyj itp. najtaniej **Kozłowski, Nowemiasto,** ul. Kościelna 6.

Artykuły tapicerskie
skóry meblowe, sprężyny, gurty, trawę indyjską, pakuły, płótno fasonowe i sprężynowe, gwoździe, modraki i gurtowe, szpagaty poleca najtaniej
Składnica skór
Cz. Balcerowicz,
BRODNICA
telefon 111 przy moście.

POMORSKO-POZNAŃSKI
na okres letni
nakładem Drukarni Toruńskiej S. A. wyszedł z druku i jest do nabycia
w Księgarni „Drwęca"
Nowemiasto.
Cena egzemplarza 1.— zł.